

## Wychowanie w rodzinie katolickiej. Refleksja na tle adhortacji *Familiaris consortio* i *Amoris laetitia*

Upbringing in a Catholic family. Reflexion against the background  
of the exhortations of *Familiaris consortio* and *Amoris laetitia*

MAŁGORZATA KRÓLCZYK

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska

Instytut Teologiczny im. św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego we Lwowie, Ukraina

malgorzata.krolczyk@upjp2.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-1032-3087>

**Abstract:** Upbringing is part of human nature. It is a great piece of art. It requires not only specialized knowledge and a pedagogical gift but also emotional bonds between a parent and the person who is being educated. People responsible for upbringing should remember that upbringing is not only achieved through words but also the testimony of life. Reflection against the background of the exhortations *Familiaris consortio* and *Amoris laetitia* is to draw attention to the difficulties faced by modern families in raising the young generation. The author draws attention to the role of the Church regarding the upbringing of contemporary youth. Valuable comments and advice can be found in the teachings of Saint John Paul II and Pope Francis. The method of critical text analysis, comparative method and positive lecture were used in the work.

**Keywords:** upbringing; marriage and family; contemporary challenges; caring for family

**Abstrakt:** Wychowanie jest wpisane w naturę człowieka. Jest ono wielką sztuką. Wymaga nie tylko specjalistycznej wiedzy, talentu pedagogicznego, ale także więzi uczuciowych pomiędzy wychowującym a wychowywanym. Osoby odpowiedzialne za wychowanie, powinny pamiętać, że wychowuje się nie tyle słowem co świadectwem życia. Celem artykułu: „Wychowanie w rodzinie katolickiej. Refleksja na tle adhortacji *Familiaris consortio* i *Amoris laetitia*” jest zwrócenie uwagi na trudności z jakimi boryka się współczesna rodzina w wychowaniu młodego pokolenia. Autorka zwraca uwagę na troskę Kościoła,

dotyczącą wychowania współczesnej młodzieży. Cenne uwagi można znaleźć w nauczaniu świętego Jana Pawła II i papieża Franciszka. W pracy wykorzystano metodę krytycznej analizy tekstu, metodę porównawczą oraz pozytywnego wykładu.

**Słowa kluczowe:** wychowanie; małżeństwo i rodzina; współczesne wyzwania; troska o rodzinę

## I. Istota i cel wychowania

Wychowanie jest procesem trwającym przez całe życie. Szczególnym miejscem kształtowania osobowości dziecka jest rodzina. Dla małego dziecka to rodzice są autorytetem i całym jego światem. Nie musi szukać wzorów poza domem, bo w nim znajduje wszystko, co nadaje sens jego życiu – miłość rodziców. Miłość ta daje szansę pełnego, osobowego rozwoju. W środowisku rodzinnym dziecko zyskuje pozytywny wzorzec miłości jako daru całkowitego, nieodwołalnego i bezinteresownego. Miłość stoi u podstaw trwałej i nierozrwalnej więzi. Dziecko, które doświadcza w rodzinie miłości, akceptacji, zaufania i poczucia bezpieczeństwa jest szczęśliwe.

Decydujące znaczenie dla rozwoju dziecka ma jego osobowa więź z rodzicami. Tylko w prawdziwie kochającej się rodzinie może właściwie się rozwijać. Wychowanie bez miłości byłoby tylko tresurą, instruktażem lub czymś podobnym, ale nie wypracowaniem autentycznej kultury osoby. Wychowanie moralne ma sens tylko wtedy, gdy dokonuje się w klimacie miłości. Dlatego Jan Paweł II przypomina wszystkim, zwłaszcza odpowiedzialnym za wychowanie młodego człowieka, że nie można żyć bez miłości. Życie człowieka jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość. Jeśli się nie spotka z Miłością i jej nie dotknie, jeśli nie uczyni w jakiś sposób swoją, i nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. Świadome wybieranie Boga, sprawia, że całe życie małżonków jest liturgią (Jan Paweł II 1979, 10; Marek 2020, 60-61).

Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą społecznienia: w niej jako we wspólnocie miłości, uczynienie z siebie daru jest prawem, nadającym kierunek i warunkującym wzrost. Dar z siebie, który ożywia wzajemną miłość małżonków, staje się wzorem i zasadą składania daru z siebie, co powinno dokonywać się we wzajemnych stosunkach braci i sióstr oraz różnych, współżyjących w rodzinie pokoleń. Tak komunია, jak uczestnictwo codziennie przeżywane w domu, w chwilach radości i w trudnościach, jest najbardziej konkretną, i skuteczną pedagogią dla czynnego, odpowiedzialnego i owocnego włączenia się dzieci w życie społeczne o szerszym zasięgu (Jan Paweł II 1981, 37; Półtawska 2001, 16-19).

Małżonkowie, zawarłszy przymierze miłości małżeńskiej, znajdują się w sytuacji, która wywiera na nich wpływ wychowawczy. Oni sami najpierw

przeżywają swoją sytuację jako wezwanie do wzajemnego wychowania, aby móc kształtować rodzinę jako wspólnotę wychowującą. Współpracując z łaską sakramentu, małżonkowie dorastają sami do tych zadań, które czekają ich jako rodziców: do zadań wychowawczych w stosunku do własnych dzieci. Tych dwóch kierunków wychowania nie można rozdzielić, ponieważ nie można rozdzielić dwóch kierunków miłości: małżeńskiego i rodzicielskiego. Miłość w małżeństwie i rodzinie nie jest czymś danym w postaci gotowej, lecz jest zadaniem, ku któremu małżonkowie nieustannie się wychowują. Jeżeli tego zadania pomyślnie nie spełnią, nie będą w stanie wpływać wychowawczo na rodzinę, a przede wszystkim na swoje dzieci. Można więc stwierdzić, iż wychowanie dzieci zaczyna się na długo przed ich narodzeniem – zależy bowiem ściśle od poziomu wychowania tych, którzy mają być rodzicami. Właśnie w sercu małżeństwa rozpoczyna się istotny proces wychowania człowieka. Najważniejszym, a może jedynym narzędziem w rękach rodziców jest miłość, którą okazują swoim dzieciom i to zanim te jeszcze zaistnieją w wymiarze świata. Niemal wszystko zależy od tego, z jakiej miłości począł się człowiek i w jakim klimacie duchowym, i moralnym jest zanurzony jego porządek. Osobowość człowieka, przychodzącego na świat, kształtuje się bowiem pod wpływem miłości rodziców i jest zależna od stopnia doskonałości tej miłości.

Jan Paweł II podkreśla, iż w wychowaniu chodzi o to, żeby człowiek bardziej stawał się człowiekiem – o to, ażeby bardziej był, a nie tylko miał. Ważne, aby umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale i dla drugich (Jan Paweł II 1997, 921; Pieja 2018, 129-131). Sobór Watykański II w deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim stwierdza, że wychowanie zmierza do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej ostatecznego celu, a równocześnie dla dobra społeczeństwa i Kościoła przez harmonijny rozwój wrodzonych właściwości fizycznych, intelektualnych i moralnych (Sobór Watykański II 1965, 1). Wiele cennych uwag na temat wychowania można znaleźć w nauczaniu świętego Jana Pawła II i papieża Franciszka.

## 2. Wychowanie integralne człowieka

Wychowanie człowieka powinno dokonywać się na wielu płaszczyznach. Integralne wychowanie to takie, które obejmuje podstawowe sfery człowieczeństwa: fizyczną (Królczyk 2010, 119-131) psychiczną, moralną, społeczną, kulturową i religijną. Punktem wyjścia w wychowaniu młodego człowieka jest godność osobowa (Łobacz 2014; Skrzypczak 2023, 14-18) Szczególną rolę w wychowaniu pełni rodzina.

Rodzina w ujęciu Jana Pawła II jest powołana do służby życiu i do miłości – tej miłości, którą rodzice pojmują jako dar z siebie i która jest dla nich nie-

odzowną przesłanką do przekazywania dzieciom subtelnego i jasnego wychowania seksualnego (Jan Paweł II 1981, 36; Jancewicz 2021, 169-171). Dlatego też wychowanie do czystości jako cnoty jest nieodzowne, ponieważ doprowadza ono osobę do prawdziwej dojrzałości i uzdalnia ją do szanowania, i rozwijania oblubieżnego sensu ciała. Integralne wychowanie ma zatem doprowadzić dziecko do znajomości zasad moralnych i uznania ich za konieczną i cenną gwarancję odpowiedzialnego wzrostu osobowego w dziedzinie ludzkiej płciowości. Przykładna zgoda rodziców, harmonia w domowym współżyciu, miłość, rozumienie i akceptacja to te elementy, które należy przyjąć jako konieczne warunki optymalnego przygotowania dziecka do podjęcia ról małżeńskich i rodzinnych<sup>1</sup>.

W obliczu kultury, która na ogół „banalizuje” płciowość ludzką, interpretując ją i przeżywając w sposób ograniczony, i zubożony, odnosząc ją jedynie do ciała i egoistycznej przyjemności, posługa wychowawcza rodziców musi skupić się zdecydowanie na kulturze życia płciowego, aby była ona prawdziwie i w pełni osobowa. Płciowość jest w istocie bogactwem całej osoby – ciała, uczuć i duszy – ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości. Wychowanie seksualne, stanowiące prawo i podstawowy obowiązek rodziców, winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem zarówno w domu, jak i w wybranych, i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych. W tym sensie Kościół potwierdza prawo pomocniczości, które szkoła obowiązana jest przestrzegać, współpracując w wychowaniu seksualnym, w takim samym duchu, jaki ożywia rodziców (Jan Paweł II 1981, 37). Jan Paweł II zwraca się do kapłanów, aby byli oparciem dla rodziny w jej trudnościach i cierpieniach, by towarzyszyli jej członkom, pomagali im w widzeniu życia w świetle Ewangelii. Kapłan ma być jak ojciec, brat, pasterz i nauczyciel. Powinien wspomagać rodziny środkami łaski i oświecać światłem prawdy (Jan Paweł II 1981, 73).

Poprzez sakrament małżeństwa zadanie wychowawcze rodziców nabiera godności i charakteru powołania, stając się prawdziwą i w ścisłym sensie „po-

---

<sup>1</sup> Przykład z życia pewnej rodziny. Trudności zaczęły się przed śmiercią matki. Córka wychodziła z domu na imprezy. Najważniejsi byli koledzy i koleżanki, a także alkohol. Kiedy poszła do liceum ogólnokształcącego, zaczęła wagarować, wracać późną nocą do domu. I nagle przyszła śmierć matki. Sytuacja się jeszcze pogorszyła. Ojciec został z trójką dzieci (córka i starszy syn – nastolatki i młodszy 5-letni syn, budowa domu, trudności wychowawcze). Ojciec jednak nie poddaje się, szuka wyjścia z sytuacji, zawierza wszystko Bogu. Tata dużo się modli, przenosi córkę do szkoły z internatem o 100 kilometrów od domu. Odcina od złego towarzystwa. Tam córka poznaje wspaniałe osoby, które należą do Odnowy w Duchu Świętym. Wprowadza tam też swojego starszego brata, który też wcześniej pobłądził. W czasie pielgrzymki do Medziugorie poznaje wspaniałego, przyszłego męża. Obecnie jest dobrą żoną i matką dwójki dzieci, nie pije, nie pali, należy do Kręgu Rodzin. Dzieci wychowuje w wierze. Dzięki temu, że ojciec zawalczył o los dzieci, z pomocą Bożą uratował je. Odniósł sukces wychowawczy – na podstawie wywiadu autora z rodziną dnia 7 stycznia 2022 roku.

sługą” Kościoła w dziele budowania jego członków. Doniosłość i zaszczytność wychowawczej posługi rodziców chrześcijańskich jest tak wielka, że św. Tomasz z Akwinu nie waha się zestawiać jej z posługą kapłańską: „Niektórzy krzewią i podtrzymują życie duchowe wyłącznie poprzez posługę duchową. To odnosi się do sakramentu kapłaństwa; inni czynią to zarówno w stosunku do życia fizycznego, jak i duchowego, co ma miejsce w przypadku sakramentu małżeństwa, w którym mężczyzna z kobietą łączą się, ażeby wydać na świat potomstwo i wychować je na chwałę Bożą” (Jan Paweł II 1981, 38).

Naukę o wychowaniu w rodzinie kontynuuje papież Franciszek. W adhortacji *Amoris laetitia*, rozdział siódmy poświęca rodzicom i wychowaniu dzieci. Wiele tutaj jest ciekawych spostrzeżeń i rad pedagogicznych. Papież w jasny sposób wyraża wartość i potrzebę funkcji wychowawczej rodziny, która wymaga nieustannej ewolucji. Rodzina ma być miejscem wsparcia, towarzyszenia i prowadzenia. Musi na nowo odkrywać swoje metody i znajdować nowe środki (Franciszek 2016a, 260).

Działania wychowawcze nie są próbą obsesyjnego kontrolowania dzieci, ale przede wszystkim mają zrodzić w dziecku z wielką miłością procesy dojrzewania w jego wolności, uczeniu się, kompleksowym rozwoju, pielęgnowaniu prawdziwej autonomii. Tylko w ten sposób dziecko będzie miało w sobie cechy, których potrzebuje, aby umieć się bronić oraz działać inteligentnie i przebiegle w trudnych okolicznościach życia (Franciszek 2016a, 261). Papież zwraca uwagę, że jeśli rodzic będzie obsesyjnie kontrolował każdy ruch dziecka, to będzie się starał jedynie zapanować nad jego przestrzenią. W ten sposób nie wychowa go ani nie umocni, nie przygotuje go do stawienia czoła wyzwaniom. Zatem wielkim pytaniem nie jest, gdzie fizycznie jest dziecko, z kim przebywa w danej chwili, ale gdzie jest w sensie egzystencjalnym, gdzie się mieści z punktu widzenia swoich przekonań, swoich celów, swoich pragnień, swoich planów życiowych. Dlatego pyta rodziców czy starają się zrozumieć, gdzie naprawdę są dzieci w swojej wędrówce? Gdzie naprawdę jest ich dusza, czy wiedzą? A przede wszystkim – czy chcą to wiedzieć? (Franciszek 2016a, 261).

Papież podkreśla, aby w wychowaniu kierować się odpowiedzialną wolnością, która potrafi podejmować rozsądne i inteligentne decyzje. Wychować należy tak, aby wychowanek zrozumiał, że wolność jest ogromnym darem (Franciszek 2016a, 262). Wolność jest czymś wspaniałym, ale można ją utracić. Edukacja moralna jest kultywowaniem wolności poprzez postanowienia, motywacje, zastosowania praktyczne, bodźce, nagrody, przykłady, wzory, symbole, refleksje, zachęty, korygowanie sposobu działania i dialogi, pomagające osobom w rozwijaniu tych stałych zasad wewnętrznych, które mogą popychać do spontanicznego czynienia dobra (Franciszek 2016a, 267; Wyszyński 2020, 278-285).

Papież Franciszek zwraca także uwagę, na konieczność etycznej edukacji dzieci. Winna ona ukazać dziecku, że warto czynić dobro, bo jest to także korzystne dla tego, kto je czyni. Dziś często nieskuteczne jest proszenie o coś, co wymaga wysiłku i wyrzeczenia, bez wyraźnego ukazania dobra, które można w ten sposób osiągnąć (Franciszek 2016a, 265). Dziecko jednak musi wiedzieć, że rodzice chcą jego dobra i są godni zaufania.

Franciszek podkreśla, że kiedy dziecko już nie czuje, że jest cenne i ważne dla swoich rodziców, pomimo tego że nie jest doskonale lub nie dostrzega, że otaczają je prawdziwą troską, wówczas powstają w nim głębokie rany, powodujące wiele trudności w jego dojrzewaniu. Ta nieobecność i emocjonalne zaniedbanie, powoduje głębsze cierpienie niż ewentualne napomnienie, jakie mogłoby otrzymać z powodu złego działania (Franciszek 2016a, 263).

Ojciec św. Franciszek, mówi także o wartości sankcji jako bodźcu wychowawczym. Dziecko winne być napominane z miłością. Czuje ono wtedy, że jest w kręgu zainteresowania, dostrzega, że jest kimś, spostrzega, iż jego rodzice uznają jego możliwości. Nie chodzi o to, aby rodzice byli nieskazitelni, ale by potrafili pokornie uznać swoje ograniczenia i okazać swoje osobiste wysiłki, ku temu, aby być lepszymi. Jednak świadectwem, którego dzieci potrzebują ze strony rodziców, jest to, by nie ulegali i nie dawali się ponieść złości. Dziecko, które popełnia zły czyn musi być napomniane, ale nigdy jako wróg, czy ktoś na kim rozładowywana jest własna agresja. Ponadto, osoba dorosła powinna uznać, że niektóre występki związane są z kruchością i ograniczeniami właściwymi wiekowi. Dlatego szkodliwa byłaby postawa nieustannie karząca, która nie pomogłaby w dostrzeżeniu zróżnicowanej powagi działań, powodując zniechęcenie i podrażnienie. Ojcowie, nie powinni pobudzać do gniewu swoich dzieci (por: Ef 6,4; Kol 3,21; Franciszek 2016a, 269). Ważne jest aby dyscyplina nie stała się okaleczeniem pragnienia, ale była bodźcem, by zawsze iść dalej. Trzeba znaleźć równowagę między dwiema skrajnościami. Jedną byłoby usiłowanie budowania świata na miarę pragnień dziecka, które dorasta, czując się podmiotem praw, ale nie obowiązków. Inną skrajnością byłoby ukierunkowanie go ku życiu bez świadomości swej godności, swej unikalnej tożsamości i swych praw, w udręce obowiązków, i przymusie realizacji pragnień innych osób (Franciszek 2016a, 270; 2019, 219; Wyszynski 2020, 71-74).

W wychowaniu bardzo ważna jest cierpliwość i wzajemny szacunek. Gdy proponujemy wartości, trzeba iść krok po kroku, czynić postępy na różne sposoby, w zależności od wieku i konkretnych możliwości osób. Nie można stosować sztywnych i niezmiennych metod (Franciszek 2016a, 273; Orzeszyna 2007, 137-158).

Duże znaczenie wychowawcze mogą mieć także trudne i ciężkie chwile życia rodzinnego. Dzieje się tak na przykład, gdy przychodzi choroba. Wówczas mogą umocnić się więzi rodzinne. Trzeba jednak pamiętać, że wycho-

wanie, w którym chroni się przed wrażliwością na ludzką chorobę, powoduje oschłość serca. I sprawia, że dzieci stają się „znieczulone” na cierpienie innych, niezdolne do zmierzenia się z cierpieniem i doświadczania ograniczeń (Franciszek 2016a, 277; 2020, 48).

Rodzina jest pierwszą szkołą wartości ludzkich, w której można się nauczyć dobrego korzystania z wolności. Jednakże, proces wychowania dzieci w rodzinie bywa utrudniony przez szkodliwą inwazję nieproszonych gości, którzy wdzierają się do domów przez ekrany telewizorów i komputerów. Papież podkreśla, iż czasami te środki oddalają nas od siebie, a nie zbliżają, jak na przykład, kiedy w porze posiłku każdy zajmuje się swoim telefonem komórkowym lub kiedy jedno z małżonków zasypia, czekając na drugiego, który spędza całe godziny przy jakimś urządzeniu elektronicznym (Franciszek 2016a, 278; Zwoliński 2014, 41-52). Dlatego bez wątpienia potrzeba w rodzinie rozsądnego podejścia do korzystania z urządzeń elektronicznych, aby nie burzyły one harmonii rodzinnej. Nie można więc ignorować zagrożenia nowych form komunikacji dla dzieci i młodzieży, które czasem stają się bezwolne, wyrwane z realnego świata. Ten „autyzm technologiczny” łatwiej naraża je na manipulacje tych, którzy chcą wejść w głąbię ich życia z egoistycznymi interesami (Franciszek 2016a, 278). Koniecznym jest nauczenie także współczesnego człowieka kultury korzystania z mediów.

Papież Franciszek przypomniał, że Kościół popiera edukację seksualną, jednakże taką, która jest mądra, pozytywna w kontekście wychowania do miłości i wzajemnego daru z siebie, szerzy kulturę skromności, a nie skupia się na zachęcie do tzw. „bezpiecznego seksu”. Wyrażenie to sugeruje negatywny stosunek do naturalnego, prokreatywnego celu seksualności, tak jakby ewentualne dziecko było wrogiem, przed którym trzeba się bronić. W ten sposób zdaniem Franciszka krzewiona jest narcystyczna agresja, a nie życzliwość wobec dziecka. Nieodpowiedzialna jest wszelka zachęta kierowana do nastolatków, aby bawić się swoim ciałem i swoimi pragnieniami, tak jak gdyby osiągnęli już dojrzałość, wartości, wzajemne zaangażowanie i cele właściwe małżeństwu. W ten sposób beztrąsko zachęca się ich do używania innej osoby jako przedmiotu eksperymentów, aby zrekompensować braki i wielkie ograniczenia. Tymczasem ważne jest, aby ich nauczyć drogi prowadzącej przez różne przejawy miłości, wzajemnej troski, szacunku naznaczonego czułą troską, bogatego w znaczenia komunikowania się. Wszystko to przygotowuje do pełnego i hojnego daru z siebie, który wyrazi się po ślubie w darze ciała. Zjednoczenie seksualne w małżeństwie przejawia się wówczas jako znak zaangażowania całościowego, ubogaconego całą wcześniejszą drogą (Franciszek 2016a, 283; Dziewiecki 2011, 15-19).

Papież zwrócił uwagę także na konieczność wychowania religijnego w rodzinie. Mimo różnych trudności, jakie napotyka rodzina w przekazywaniu

wiary, „musi pozostać miejscem, w którym uczymy się dostrzegania motywów i piękna wiary, modlitwy oraz służby innym. Zaczyna się to od chrztu, w którym, jak powiedział św. Augustyn, matki, które wychowują swoje dzieci «współdziałają z Kościołem w tych świętych narodzinach»” (Franciszek 2016a, 287).

Wychowanie w wierze winno być dostosowane do każdego dziecka. Rodzice powinni być wzorem wiary dla swoich dzieci. Papież podkreśla, iż rodzice, którzy chcą wspomagać wiarę swoich dzieci muszą dostrzegać zachodzące w nich zmiany, wiedząc, że doświadczenie duchowe nie może być narzucone, ale zaproponowane ich wolności. Ważne znaczenie ma to, aby dzieci widziały w konkretny sposób, że dla ich rodziców modlitwa jest naprawdę ważna. Dlatego wspólna modlitwa dzieci z rodzicami może mieć większą siłę ewangelizacyjną niż wszelkie katechezy i pouczenia (Franciszek 2016a, 288; Dziewiecki 2011, 203-213).

Aby rodzina była domowym Kościołem i ewangelicznym zaczynek, trzeba, aby wszyscy sobie pomagali, aby nauczyli się zdejmować sandały wobec świętej ziemi drugiego człowieka (por. Wj 3,5). Trzeba troszczyć się o siebie nawzajem, gdyż jesteśmy w tej samej łodzi i zmierzamy do tego samego portu, którym jest niebo (Franciszek 2013, 99; 2016b, 148).

### **3. Współczesne trudności wychowawcze**

Współczesna rodzina, dotknięta jest wielorakimi kryzysami. Można zaobserwować, iż coraz więcej trudności sprawia ludziom realizowanie miłości małżeńskiej i wychowanie dzieci. Wartości moralne są spychane na margines życia społecznego. Sługa Boży Franciszek Blachnicki z niepokojem zauważał, że przykazania Boże stały się pośmiewiskiem, a podstawowe normy etyczne, w tym te w dziedzinie szóstego przykazania są lekceważone, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży (Blachnicki 2001, 24; Dziewiecki 2013, 77-78). Dlatego też realizacja przysięgi małżeńskiej w dzisiejszej cywilizacji jest bardzo trudna. Profesor Wanda Półtawska zwraca uwagę, iż rodzinę rozbija antycywilizacja – zanurzona w egoizmie, nie tworzy żadnej więzi. Małżonkowie chociaż żyją obok siebie, to nie jednoczą się, ale dzieli ich coraz więcej. Kiedy przychodzą kryzysy rozstają się, bo przepaść wywołana egoizmem staje się między nimi coraz głębsza i nie łączy ich nic, co mogłoby stanowić porozumienie i trwałe fundament. Zgarniają skarby tego świata, które wabią ich łatwizną i rozkoszą, i gubią samych siebie. I gdy rozchodzą się jak dwa, w odmienną stronę, płynące nurty – każdy w pogoni za własną przyjemnością – bywa, że między nimi porzucone zostają dzieci samotne, jak na bezludnej wyspie (Półtawska 2003, 82; Wojtyła 1999, 63-67). Konsumpcja stała się sprawą centralną w życiu

większości rodzin. Warto zwrócić uwagę, iż są małżeństwa, które nie zważając na rodzinę, wyjeżdżają do pracy za granicę, by polepszyć i tak już wysoki standard życiowy. Motywem tego jest pewnego rodzaju zachłanność, a czasem także egoizm i ucieczka od obowiązków małżeńskich i rodzinnych. Taka sytuacja nie sprzyja procesowi wychowawczemu w rodzinie. Trzeba podkreślić, że długa rozłąka z przyczyn ekonomicznych negatywnie oddziałuje na małżeństwo i rodzinę, i jest zagrożeniem, a często także powodem ich rozpadu. Małżonkowie, żyjący z dala od siebie, nie zdają sobie sprawy, ile pułapek i zagrożeń na nich czyha. Rozłąka przyczynia się do powstawania bardzo złożonych przeżyć oraz postaw psychicznych, będących skutkiem zerwania bezpośrednich więzi duchowych. Przeżycia te rodzą poczucie osamotnienia, tęsknoty, nostalgii, wywierają bardzo silny wpływ na życie małżeńskie i rodzinne. Często prowadzą także do rozpadu małżeństwa (Królczyk 2013, 185).

Infantyliczacja kultury sprawia, że oferty dla dorosłych stały się atrakcyjne, modne także wśród małoletnich odbiorców. Brak więzi w rodzinie jest powodem wielu negatywnych zachowań i trudności wychowawczych dzieci i młodzieży. Przeciętny, młody człowiek kultywuje zamiłowanie, wręcz obsesję na punkcie dóbr materialnych. Żyje pod presją ciągłego pragnienia zdobywania coraz to nowych przedmiotów, wyższych form technologii i podążania za modą. Wśród młodych ludzi panuje nacisk na to, aby mieć najlepszy telefon, markowe ubrania i dużo „kasy”. Jeśli ktoś tego nie posiada jest wyśmiewany, poniżany i odepchnięty przez rówieśników. Czasem odnosi się wrażenie, jakby życie polegało tylko na tym, aby dużo mieć i biegać po supermarketach, i napełniać koszyki kolorowymi produktami. Wartość człowieka mierzy się tylko jego stanem portfela (Łobacz 2014, 120; Szafulski 2021, 137-142). Pogoń za przyjemnościami sprawia, że młodzi nie myślą o zdobywaniu wiedzy, tylko o zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych. Dzieci niejednokrotnie kpią ze swoich ambitnych rówieśników, twierdząc: „po co się uczyć, skoro świadcstwo można sobie kupić”. M. Łobacz podkreśla, iż żyjąc w świecie odartym z norm, regulujących stosunek człowieka do człowieka i do samego siebie, młodzi są najbardziej głodni miłości, czułości i poczucia bezpieczeństwa. Poszukując tych wartości, uciekają często w świat erotomanii, narkotyków, konsumpcjonizmu, w agresję wobec innych czy samego siebie (Łobacz 2014, 43-47). Takie zachowania sprawiają wiele kłopotów wychowawczych w domu i szkole.

Trudności wychowawcze, na jakie napotykają rodzice i nauczyciele, wynikają głównie z hedonizacji życia. Hedonizm banalizuje ludzkie więzi i pozbawia je prawdziwej, autentycznej wartości i piękna. Niestety hedonizacja sprawia, że młody człowiek w coraz mniejszym stopniu kreuje własne życie. W społeczeństwie, naznaczonym hedonizmem, podstawowym kierunkiem działań jest poszukiwanie i maksymalizowanie przyjemności i zabawy przez

urynkowaną kulturę techniczną, tworzoną przez specjalistów od reklamy, mody i show- biznesu (Franciszek 2020b, 60-61; Kuby 2013, 281).

Papież Franciszek przestrzega jednak, abyśmy nie ulegali bałwochwalstwu pieniądza. Nie możemy pozwolić, aby pieniądz zapanował nad nami i naszymi społeczeństwami. Małżonkowie nie mogą pozwolić, aby pogoń za dobrobytem pozbawiła ich wrażliwości i spokoju (Franciszek 2013, 55). Taka postawa nie sprzyja procesowi wychowawczemu dzieci i młodzieży.

Także Jan Paweł II przestrzegał ludzi młodych przed poddaniem się złudnym urokom konsumizmu. Taka postawa utrudnia angażowanie się w życie po stronie prawdziwych wartości, prowadzi do unikania wysiłku, oddawania się w moc niekontrolowanych popędów, a w końcu ucieczki od odpowiedzialności w złudny świat alkoholu, narkotyków, obojętności i cynizmu, a nawet gwałtu i przemocy (Jan Paweł II 1994, 13).

Kolejną trudnością w wychowaniu, na jaką napotykają współcześni rodzice, jest ekranizacja życia. Coraz częściej zdarza się, że już nawet kilkuletnie dzieci, spędzając kilka godzin dziennie przed komputerem, mają dostęp do stron pornograficznych w Internecie, a mimo to ich rodzice nie reagują. Korzystając z komputera bez obecności i kontroli rodziców, młodzi są narażeni na szkodliwe bodźce (psychiczne, erotyczne) nie tylko w Internecie, ale też w wielu grach komputerowych. W konsekwencji prowadzi to do pogubienia się, popadnięcia w uzależnienie, osłabienie woli i osobowości, a także wrażliwości moralnej.

Wpływ mediów na życie współczesnego człowieka jest coraz bardziej wszechogarniający, a nawet inwazyjny i rodzi problemy natury religijnej, moralnej i społecznej. Prowadzi do tego, że młody człowiek nie ma czasu dla Boga, traci również umiejętność samodzielnego myślenia i wypowiedzania swoich opinii. Sprzyja także tworzeniu się tzw. „medialnej moralności” (Lepa 2003, 144). Zwłaszcza dzieci urzeczone i bezbronne wobec świata i osób dorosłych w naturalny sposób gotowe są przyjąć to, co im proponuje mały ekran. Problem uzależnienia ekranowego nasilił się zwłaszcza po pandemii, która pojawiła się na świecie w 2019 roku i przyniosła wiele szkód rodzinie<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Przykład z życia pewnej rodziny. Chłopak chodzi do liceum ogólnokształcącego o. pijarów, ale nie kończy szkoły, gdyż dużo wagaruje i się nie uczy. Potem uczęszcza do technikum samochodowego, też go nie kończy. Następnie zalicza trzy szkoły zawodowe, żadnej nie kończy. Dlaczego? Najważniejsi są koledzy, koleżanki, papierosy, alkohol, narkotyki. Przystaje chodzić do kościoła (a był wcześniej ministrantem). Następnie w domu pojawia się policja, gdyż są kradzieże, wynoszenie cennych przedmiotów, by sprzedać i uzyskać pieniądze na używki. Ojciec jest załamany. Zaczyna szukać pomocy, gdyż na rodzinę nie może liczyć. Oddaje syna na 3 miesiące do szpitala na leczenie, jednak po powrocie jest jeszcze trudniej. Policja ponownie przychodzi do domu, szuka syna... W końcu ojciec znajduje wspólnotę Cenakolo „Wieczernik”. Tam syn zostaje przyjęty, dostaje „anioła stróża” 24 godziny na dobę. Jest modlitwa i praca (*ora et labora*) i dyscyplina; nie ma telefonu, więc i kontaktu z rodziną, i kolegami, nie ma Internetu, nie ma pieniędzy. Po kilku latach Mirek

W wychowaniu młodego pokolenia, bardzo ważne jest świadome podejście rodziców i opiekunów. Niezbędna jest umiejętność zarządzania własnymi emocjami i zapewnienie dzieciom bezpiecznych warunków do rozwoju. Wychowanie powinno być przepełnione miłością i odpowiedzialnością. Istotna jest także otwarta komunikacja i pozytywne nastawienie najbliższych. Jeśli dom będzie zbudowany na skale, którą jest Chrystus, wówczas rodzina może pokonać wiele trudności i kryzysów.

#### 4. Specyfika wychowania religijnego w rodzinie

Tradycyjna rodzina żyjąca według Ewangelii, wartości moralnych i praktyk religijnych jest dzisiaj wyśmiewana. Wobec takich ataków nie można pozostać obojętnym. Należy więc przypomnieć czym jest rodzina i przywrócić jej wychowawczą rolę.

Rodzina jest wspólnotą, która stanowi naturalne i niepowtarzalne środowisko, w którym człowiek rodzi się, rozwija i dorasta. Rodzina jest szkołą nieustającą, w której wychowanie do miłości odbywa się nie poprzez wpajanie samych pojęć, ale przez konkretne doświadczenie. Dziecko może uczyć się w rodzinie miłości czynnej już od wczesnego dzieciństwa. Jest to trening woli, pomagający w wyborach dobra drugiego człowieka, brata, siostry, rówieśnika. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* zwraca uwagę, iż rodzinę ze społeczeństwem łączą żywotne i organiczne więzi. Stanowi ona jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu. W rodzinie bowiem rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa (Jan Paweł II 1981, 42).

W liście do rodzin święty Jan Paweł II wskazuje, iż rodzina jest drogą Kościoła, pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, szczególnie, jedyną i niepowtarzalną tak, jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może się on odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem (Jan Paweł II 1994, 2; 2008, 209-212).

Sobór Watykański II w *Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele* ukazuje świętość małżeństwa i rodziny. Jest to wspólnota życia i miłości małżeńskiej,

---

zupełnie się zmienia, zaczyna nowe życie. Zostaje „aniołem stróżem” dla innych, uzależnionych chłopców, daje świadectwa wyjścia z nałogu w różnych szkołach i kościołach. Jest przykładem, jak z Bożą pomocą można wyjść z nałogu i stać się wartościowym człowiekiem. Zapytałam ojca, jaką radę dałby rodzicom? Odpowiedział: „Nie poddawać się, walczyć do końca, zaufać Bogu. Chodzić z dziećmi do kościoła, uczyć wiary, szacunku, miłości do Boga i bliźniego, przyjmować sakramenty, być wzorem dla swoich dzieci – na podstawie wywiadu autora z rodziną dnia 7 stycznia 2022 roku.

ustanowiona przez Stwórcę, i wyposażona w prawa. Powstaje ona na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej zgody osobowej. W ten sposób przez akt ludzki, w którym małżonkowie przekazują i przyjmują siebie nawzajem, powstaje za zrządzeniem Boskim instytucja trwała również wobec społeczeństwa. Węzeł ten, święty ze względu na dobro zarówno małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa, nie zależy od sądu ludzkiego. Bóg jest twórcą małżeństwa, wyposażonego w różne dobra i cele (Sobór Watykański II 1965, 48; Jan Paweł II 2008, 285-286).

Małżeństwo jest komunią miłości dwojga osób, które łączą się w jedno serce, jedno ciało i jedną duszę. Ten, kto kocha na podobieństwo Jezusa, nieustannie okazuje to osobie kochanej poprzez gesty, spojrzenie, listem i na wiele innych sposobów. Prawdziwa miłość nie odpoczywa, nie robi sobie przerw, nie ma dnia wolnego. Nie można miłości wyrazić na zapas! Im bardziej kochamy drugą osobę, tym lepiej zdajemy sobie sprawę z tego, że potrzebuje ona nowych znaków miłości, że cieszy się tymi znakami i że cierpi wtedy, gdy nie doświadcza, że wciąż ją kochamy (Dziewiecki 2012, 16-17; Zwoliński 2017, 167-172).

Małżonkowie, mając udział w stwórczej miłości Bożej, są odpowiedzialni za przyszłość tego świata, który tym będzie lepszy, im większy będzie wkład ich miłości. Arcybiskup Lwowa św. Józef Bilczewski, w liście pasterskim o małżeństwie, zwraca uwagę, iż moc główna i trwałość związku małżeńskiego pochodzi nie z samej woli męża ani woli jego żony, ale przede wszystkim z woli Boga. Trzy wole, weszły w pierwszy związek małżeński w raju i odtąd mają tworzyć każdą następną umowę małżeńską: najświętsza wola Boża, wolna wola mężczyzny i wolna wola niewiasty, z tego też powodu wola Boża wchodzi i umacnia węzeł małżeński. Człowiek, który by się odłączył od swojej żony, odłącza się równocześnie od Boga, i kobieta, która by się odłączyła od swego prawowitego męża, odłącza się równocześnie od Boga, wówczas depreczą oni już nie prawo czysto ludzkie, ale prawo Boskie (Bilczewski 2005, 220). Miłość Trójjedynego Boga i wzajemna miłość małżonków są ze sobą ściśle związane.

Papież Franciszek podkreśla, iż małżeństwo, to cenny znak, bo kiedy mężczyzna i kobieta zawierają sakrament małżeństwa, Bóg niejako „odzwierciedla się” w nich, nadaje im własne rysy i niezatarty charakter swojej miłości. Małżeństwo jest ikoną miłości Boga do człowieka (Franciszek 2016a, 121). Sakramentalne małżeństwo jest najlepszym miejscem do realizacji tego powołania. Papież Franciszek przypomina, iż Bóg nie stworzył człowieka do życia w samotności, ale do szczęścia, by dzielić swoje pielgrzymowanie z inną osobą, która byłaby wobec niego komplementarna. Bóg jednoczy serce kobiety i mężczyzny, którzy kochają siebie nawzajem i łączy je w jedność, i nierozdzielność. Oznacza to, że celem małżeństwa jest życie razem na zawsze i miłowanie się na zawsze (Franciszek 2015, 1; Wojtyła 1986, 30-34).

Święty Józef Bilczewski podkreśla, iż łaska sakramentalna małżeństwa, uszlachetnia serca i dusze małżonków, dając im siły nadprzyrodzone do walki życiowej, do poświęcenia się wzajemnego co dzień i zawsze aż do śmierci (Bilczewski 2005, 224).

Miłość jest fundamentem życia małżeńskiego i rodzinnego. Szczęście rodziny zależy od tego, na ile każdy z członków rodziny żyje miłością do Boga i do bliźnich. Miłość trzeba pielęgnować, aby mogła trwać. Traktowanie małżeństwa jako jednej z dróg do świętości daje słuszne nadzieje na szczęśliwe życie małżeńskie i rodzinne, a także na wieczną szczęśliwość. Papież Franciszek podkreśla, iż w małżeństwie powinno się troszczyć o radość i piękno miłości. Kiedy docenimy wartość drugiej osoby, wówczas potrafimy się razem cieszyć, nawet gdy przychodzą ciężkie chwile. Małżeństwo jest połączeniem radości i trudów, napięć, i odpoczynku, cierpienia i swobody, zadowolenia, i poszukiwań, kłopotów i przyjemności, zawsze na drodze przyjaźni, która pobudza małżonków, by troszczyć się jedno o drugie, świadcząc sobie wzajemną pomoc i posługę (Franciszek 2016a, 26; 2020a, 128-129).

Małżonkowie muszą sobie uświadomić, iż rozwijanie miłości i dbanie o jej piękno jest ich moralnym obowiązkiem. Święty arcybiskup Lwowa apeluje, aby małżonkowie troszczyli się, by na ognisku domowym nigdy nie zgasł święty ogień miłości Boga, żeby ten ogień święty wciąż i wciąż odżywiali wspólnymi modlitwami, wspólnym przyjmowaniem sakramentów, gdyż on jeden skutecznie wyniszcza zarazki samolubstwa, podtrzymuje miłość, wierność małżeńską, czyni dom miłym przybytkiem, choćby był najmniejszy i najbardziej (Bilczewski 2005, 242; Szpytma 2014, 71-77).

Trzeba pamiętać, iż człowiek odpowiedzialny nie podejmuje działań, które wyrządzałyby krzywdę osobie ukochanej albo godziły w miłość. O radość i piękno miłości powinni troszczyć się wszyscy członkowie rodziny. Święty Józef Bilczewski wzywa rodziców, aby byli doradcami swoich dzieci. Ostrzega, aby córkę swoją nie wydawali za mąż za człowieka, za którym nic więcej nie przemawia, jak tylko to, że ma majątek i stanowisko. Apeluje także aby syna nie żenili dla samych bogactw, dla ułatwienia sobie kariery na świecie. Mają przyuczać dzieci od młodości, że życie nie jest zabawą, ale wielkim zadaniem, że wszystko w nim należy mierzyć miarami wieczności, bo te jedynie są trwałe i niezniszczalne. Na posag mają dać dzieciom przede wszystkim wiele miłości, dobroci, żeby starczyły i na dni radosne, i na te, których będzie więcej, na dni bolesne (Bilczewski 2005, 242).

Rodzina jest pierwszą, lecz nie jedyną ani wyłączną wspólnotą wychowującą: już wymiar wspólnotowy, obywatelski i kościelny człowieka wymaga oraz prowadzi do dzieła szerszego i określonego, będącego owocem uporządkowanej współpracy różnych czynników wychowawczych. Wszystkie te czynniki są konieczne, nawet jeśli każdy może i powinien działać wedle własnej

kompetencji, wnosząc sobą właściwy wkład. Zadanie wychowawcze rodziny chrześcijańskiej zajmuje więc miejsce bardzo ważne w duszpasterstwie organicznym: zakłada to nową formę współpracy rodziców ze wspólnotami chrześcijańskimi oraz rozmaitych grup wychowawczych z duszpasterzami. W tym sensie odnowa szkolnictwa katolickiego musi zwrócić szczególną uwagę tak na rodziców uczniów, jak i na tworzenie doskonałej wspólnoty wychowującej. Prawo rodziców do wyboru wychowania, zgodnego z wyznawaną przez nich wiarą, winno być bezwzględnie zabezpieczone (Jan Paweł II 1981, 40; Grzybek 2007, 34).

Państwo i Kościół mają obowiązek służenia rodzinom wszelkimi, możliwymi formami pomocy, aby mogły prawidłowo wypełnić swe zadania wychowawcze. W tym celu, zarówno Kościół, jak i państwo winny tworzyć i popierać te instytucje, i taką działalność, których słusznie domagają się rodziny: pomoc winna być proporcjonalna do niewystarczalności rodziny. A zatem ci wszyscy, którzy w społeczeństwie stoją na czele szkolnictwa, nie powinni nigdy zapominać, że rodzice zostali ustanowieni przez samego Boga pierwszymi i głównymi wychowawcami dzieci, i że ich prawo jest niezbywalne. Jednakże dopełnieniem praw rodziców jest spoczywająca na nich poważna powinność głębokiego zaangażowania się w nawiązanie serdecznego i czynnego kontaktu z nauczycielami i kierownictwem szkoły. Jeżeli w szkołach naucza się ideologii przeciwnych wierze chrześcijańskiej, rodziny, o ile to możliwe, przy pomocy różnych form zrzeszeń rodzinnych, muszą ze wszystkich sił i z całą umiejętnością pomóc młodym, ażeby ci nie oddalili się od wiary. W tym przypadku rodzina potrzebuje szczególnej pomocy duszpasterzy, którym nie wolno zapomnieć, że rodzice mają nienaruszalne prawo do powierzenia dzieci wspólnocie kościelnej (Jan Paweł II 1981, 40).

Miłość małżeńska zakłada i wymaga, aby kobieta i mężczyzna wzajemnie się szanowali. Albowiem miłość nigdy nie niszczy, ale buduje. Przejawem tej miłości jest czuła troska o drugiego człowieka. Papież Franciszek apeluje, aby małżonkowie, troszcząc się o piękno miłości, nauczyli się uważnie i cierpliwie słuchać osobę ukochaną;

„Zamiast zaczynać wydawanie opinii lub rad, trzeba się upewnić, że usłyszałem wszystko, co druga osoba potrzebowałaby powiedzieć. Wiąże się to z ciszą wewnętrzną, aby bez hałasu usłyszeć w sercu i umyśle: ogołocić się z wszelkiego pośpiechu, odłożyć na bok swoje własne potrzeby i priorytety, stworzyć przestrzeń. Często jedno z małżonków nie potrzebuje rozwiązania swoich problemów, ale bycia wysłuchanym. Musi przekonać się, że zostało dostrzeżone jego cierpienie, jego rozczarowanie, strach, gniew, nadzieja, jego marzenia” (Franciszek 2016a, 137).

Święty arcybiskup Józef Bilczewski zwraca uwagę, iż łaska sakramentalna czyni miłość mądrą i oświeconą, wskazuje, iż rychło przemija uroda cielesna,

a godna szacunku, pożądana jest jedynie urobiona na wzorce doskonałości Bożej piękność moralna, składająca się z prawdy i cnoty, z ofiary, ze spełniania z miłości ku Bogu wszelakiego obowiązku wobec współmałżonka i dzieci. Światłość ta, mądrość wniesiona w miłość rozbudza w mężu rodzaj świętej namiętności, żeby żonę swoją uczynić coraz piękniejszą tą niestarzejącą się nigdy pięknnością Bożą; w żonie roznieca świętą troskę, żeby męża upodobnić coraz bardziej do Chrystusa; w obojgu rozpala święte współzawodnictwo, żeby dzieci swoje wychować przede wszystkim na obywateli nieba” (Bilczewski 2005, 224; Pryba 2019, 126-127).

## Podsumowanie

Rodzice powinni być autorytetami moralnymi dla swoich dzieci. Wymaga to nieustannej pracy nad sobą. Powinni odznaczać się szacunkiem i dobrocią, a także umiejętnością zatrzymania się i pochylania nad ich problemami. W wychowaniu religijnym ogromnym wsparciem są dziadkowie, którzy nie raz jako pierwsi uczą swoje wnuki modlitwy i czytają historie biblijne. Wychowanie jest trudnym zadaniem, ale od tego jakich mamy rodziców nauczycieli i wychowawców zależy przyszłość młodego człowieka.

## BIBLIOGRAFIA

- Bilczewski, Józef. 2005. *Listy pasterskie. Odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. 3. Lwów-Kraków: Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej ob. łac.
- Blachnicki, Franciszek. 2001. *Ewangelia wyzwolenia*. Krościenko: Wydawnictwo Światło-Życie.
- Dziewiecki, Marek. 2011. *Rodzina domem miłości i życia*. Lublin: Fundacja Servire Veritati Instytut Edukacji Narodowej.
- Dziewiecki, Marek. 2012. *Boży pomysł na twoje życie*. Szczecinek: Fundacja nasza przyszłość.
- Franciszek, 2013. *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*.
- Franciszek. 2016a. *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie*.
- Franciszek. 2016b. *Błogosławieni miłosierni. Słowa do młodych*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Franciszek. 2018. *Adhortacja apostolska „Gaudete et exsultate”. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*.
- Franciszek. 2019. *Posynodalna adhortacja apostolska „Christus vivit”. Do młodych i całego Ludu Bożego*.
- Franciszek. 2020a. *Encyklika „Fratelli tutti”. O braterstwie i przyjaźni społecznej*.
- Franciszek. 2020b. *Powróćmy do marzeń*. Kraków: Dom wydawniczy Rafael.
- Grzybek, Józef. 2007. *Jan Paweł II w Nowym Targu*. Nowy Targ: Drukarnia MK
- Jancewicz, Zdzisław. 2021. „Prawo rodziców do wychowania dzieci w zakresie edukacji seksualnej”. W: *Bezpieczeństwo rodziny wobec współczesnych wyzwań*, red. Wojciech Lis, 169-197. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jan Paweł II. 1979. *Redemptor hominis. O Jezusie Chrystusie Odkupicielu człowieka*.

- Jan Paweł II. 1981. *Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”*.
- Jan Paweł II. 1994. *List do rodzin „Gratissimam sane”*.
- Jan Paweł II. 1997. *Homilia w czasie Liturgii Słowa skierowana do młodzieży, zgromadzonej na placu Mickiewicza w Poznaniu*.
- Jan Paweł II. 2008. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Królczyk, Małgorzata. 2010. „Wychowanie do czystości integralnym elementem wychowania seksualnego”. *Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo*, 16: 119-131.
- Królczyk, Małgorzata. 2013. „Eurosieroctwo jako problem społeczno-moralny”. *Teologia i Moralność*, 14: 181-190.
- Kuby, Gargiele. 2013. *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*. Kraków: Wydawnictwo Homo Dei.
- Lepa, Adam. 2003. *Pedagogika mass mediów*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Marek, Elżbieta. 2020. *Małżeńskie ABC według św. Jana Pawła II*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Markowska-Manista, Urszula i Dominika Zakrzewska-Olędzka. 2020. *Rodziny z dziećmi w nowej sytuacji epidemii koronawirusa. Raport z badania online*. Warszawa.
- Orzeszyna, Jan. 2007. „Dziecko w aspekcie moralnym”. *Teologia i Moralność*, 2: 137-158.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*. 1982. Wydanie 3, Poznań-Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum.
- Pieja, Wiesław. 2018. *Kulturotwórcza rola zdrowej moralnie rodziny*. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Póltawska, Wanda. 2001. *Przed nami miłość...* Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Póltawska, Wanda. 2003. *By rodzina była Bogiem silna*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Pryba, Andrzej. 2019. „Aktualność pedagogiki światorodzinnej w procesie wychowania”. *Teologia i Moralność*, 14: 119-138.
- Skrzypczak, Robert. 2023. *Rodzina Bogiem silna*. Kraków: Dom wydawniczy Rafael.
- Sobór Watykański II. 1965. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*.
- Szpytma, Mateusz, Jarosław Szarek. 2014. *Rodzina Ulmów*. Kraków: Dom wydawniczy Rafael.
- Szafuński, Andrzej. 2021. „Świat w korona kryzysie w ocenie papieża Franciszka”. *Sosnowieckie Studia Teologiczne*, 15: 137-150.
- Wojtyła, Karol. 1986. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: TN KUL.
- Wojtyła, Karol. 1999. *Elementarz etyczny*. Lublin: TN KUL.
- Wyszyński, Stefan. 2020. *O godności kobiety*. Zielonka: Wydawnictwo Sumus.
- Zwoliński, Andrzej. 2014. *Miedzy człowiekiem a komputerem*. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM.
- Zwoliński, Andrzej. 2017. *Kłopot z grzechami*. Katowice: Księgarnia Świętego Jacka.

**MAŁGORZATA KRÓLCZYK** – dr hab., wykładowca teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, a także w Instytucie Teologicznym im. św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego we Lwowie. Katecheta i nauczyciel wychowania do życia w rodzinie. Członek Stowarzyszenia Teologów Moralistów Polskich, a także Rzymskokatolickiego Towarzystwa Teologicznego im. św. Jana Kantego w Ukrainie.